

## **Streszczenie rozprawy doktorskiej mgr. Mirosława Surdeja pt. „Okręg Rzeszowski Narodowej Organizacji Wojskowej/Narodowego Zjednoczenia Wojskowego w latach 1944-1947”.**

Tematem rozprawy doktorskiej jest Okręg Rzeszowski Narodowej Organizacji Wojskowej/Narodowego Zjednoczenia Wojskowego w latach 1944-1947. Narodowe Zjednoczenie Wojskowe, istniejące w latach 1944-1948, było ramieniem zbrojnym Stronnictwa Narodowego – będącego czołową przedwojenną polską partią polityczną. W czasie okupacji niemieckiej działacze Stronnictwa Narodowego współtworzyli struktury Polskiego Państwa Podziemnego. Prace nad budową struktur zbrojnego ramienia SN rozpoczęto tuż po porażce polskiej armii w wojnie 1939 r. Wówczas to powołano do życia Narodową Organizację Wojskową. W wyniku rozłamu w NOW we wrześniu 1942 r. powstały także Narodowe Siły Zbrojne.

W 1944 roku ponad połowa terytorium Polski została zajęta przez armię czerwoną. Armia Krajowa (AK), która była najważniejszą siłą polskiego podziemia, stała się celem bezwzględnego ataku radzieckich sił bezpieczeństwa. Po kapitulacji Powstania Warszawskiego Armia Krajowa w Polsce została znacznie osłabiona.

Wobec powyższego działacze narodowi w listopadzie 1944 r. powołali Narodowe Zjednoczenie Wojskowe, mające scalić wysiłek zbrojny nurtu narodowego. Proces organizacji NZW trwał do początków 1945 r.

Narodowe Zjednoczenie Wojskowe na Rzeszowszczyźnie czerpało głównie z dorobku organizacyjnego Narodowej Organizacji Wojskowej. W 1944 r. Okręg Narodowej Organizacji Wojskowej Centralny Okręg Przemysłowy liczył ok. 6 tys. żołnierzy. W jego ramach działała również pomocnicza formacja kobieca – Narodowa Organizacja Wojskowa Kobiet (NOWK), której liczebność szacowana jest na 1-1,5 tys. członkiń. Po scaleniu Okręgu NOW COP z AK wiosną 1944 r., formalnie przestał on istnieć. W praktyce Okręg NOW COP zachował szkieletową strukturę i oddziały partyzanckie. Umożliwiło to odtworzenie ramienia zbrojnego SN na tym terenie już po wkroczeniu Armii Czerwonej.

Jeszcze w drugiej połowie 1944 r. dowódca Narodowej Organizacji Wojskowej w regionie – Kazimierz Mirecki „Żmuda” podjął decyzję, aby wyodrębnić struktury Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW) z Armii Krajowej oraz rozpocząć samodzielną działalność. Udało mu się stworzyć struktury podziemnej organizacji, która od lutego 1945 roku stała się częścią Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (NZW). W strukturze NZW Okręg Rzeszowski wchodził w skład Obszaru II Lubelskiego, jako Okręg V NZW. Według ogólnych szacunków Komendy Głównej NZW Okręg Rzeszów NZW był drugim co do wielkości (po białostockim) okręgiem NZW w Polsce. Dzielił się na inspektoraty i obwody. Przykładowo w kwietniu 1946 r., Komendzie Okręgu podlegały cztery inspektoraty o kryptonimach „Janina”, „Hanka” i „Maria” i „Zofia”. Inspektorat krypt. „Janina” obejmował obwody (zwane też powiatami) jarosławski krypt. „Jadwiga”, lubaczowski krypt. „Lucyna”/„Lena” i przemyski krypt. „Pola”. Inspektorat krypt. „Hanka”/ „Halina” – przeworski krypt. „Paulina”, łańcucki krypt. „Lucja” i nizański krypt. „Nina” oraz część powiatu biłgorajskiego z Janowem Lubelskim krypt. „Justyna”. Inspektorat krypt. „Maria”/„Róża” – obejmował obwody tarnobrzeski krypt. „Teresa”, dębicki krypt. „Zena”/„Zenona”, mielecki krypt. „Zofia”. W kwietniu 1946 r. do Okręgu Rzeszowskiego włączono także Inspektorat o krypt. „Zofia”, funkcjonujący na terenie województwa kieleckiego, który jednak jeszcze w tym samym miesiącu został rozbity przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (UBP). Inspektorat „Zofia” obejmował zasięgiem powiat sandomierski krypt. „Stasia”, oraz rejony Staszowa krypt. „Stefania”, Opatowa krypt. „Oleńka” i Ostrowca krypt. „Olga”.

W 1945 r. na Rzeszowszczyźnie działały jednostki partyzanckie NZW, podporządkowane komendzie oddziałów leśnych pod dowództwem Franciszka Przysiężniaka „Marek”. Jednostki partyzanckie Narodowego Zjednoczenia Wojskowe w regionie walczyły nie tylko przeciwko sowietom i ich kolaborantom (niezależnie od narodowości), ale także przeciwko, realizującej zbrodniczą czystkę etniczną na Polakach, UPA. Spośród dowódców oddziałów partyzanckich wymienić należy Józefa Zadzińskiego „Wołyniak”, Bronisława Gliniaka „Radwan”, Tadeusza Gajdę „Tarzan”, Stanisława Pelczara „Majka”.

Po maju 1945 roku nowym dowódcą Rzeszów Region NZW – Józef Sałabun „Grom” zmienił taktykę. W lecie 1945 większość jednostek NZW została rozwiązana. Tylko kilka z nich kontynuowała działalność. Jesienią 1945 Okręg był w kryzysie. W styczniu 1946 r. Nowy dowódca Okręgu rzeszowskiego NZW – Piotr Woźniak „Wir” rozpoczął reorganizację struktur. Stworzył PAS, specjalny pion powołany w celu prowadzenia sabotażu i dywersji.

Reorganizacja objęła wywiad i kontrwywiad, który od 1946 r. sprawnie funkcjonował. Wydawano również własną prasę – „Głos Jedności Polskiej”.

Działalność NZW, tak w skali kraju, jak i na Rzeszowszczyźnie, została w praktyce przerwana w 1947 r., głównie w wyniku ogłoszonej wówczas przez komunistów amnestii.

W wyniku komunistycznej akcji likwidacyjnej w komunistycznych więzieniach znalazło się wielu żołnierzy NZW i działaczy SN z Rzeszowszczyzny. Lecz główne uderzenie nastąpiło już po tzw. amnestii. W okresie od sierpnia do października 1948 r. aresztowano 142 działaczy rzeszowskiego NZW i SN. Proces ostatniego komendanta Okręgu kpt. Piotra Woźniaka i innych żołnierzy NZW, odbył się 15 maja 1949 r. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Rzeszowie. Proces miał charakter pokazowy. W śledztwie stosowano tortury. Woźniak, Ludwik Więclaw, Edward Garbacki i Jan Skóra skazani zostali na kary śmierci. Byłemu komendantowi Okręgu Rzeszowskiego NZW postanowieniem Najwyższego Sądu Wojskowego z 2 sierpnia 1949 r. zamieniono karę śmierci na karę 10 lat więzienia. Ludwik Więclaw i Edward Garbacki zostali straceni wieczorem 5 września 1949 r. W okresie końca lat 40-tych i początku lat 50-tych prowadzono szereg spraw mających na celu rozpracowanie nieaktywnego już podziemia narodowego na Rzeszowszczyźnie. Wyjątkiem był oddział Adama Kusza. Po samobójczej śmierci poprzedniego dowódcy Józefa Zadzińskiego „Wołyniaka” większa część partyzantów ujawniła się w 1947 r. Kilkunastu jednak walczyło dalej w oddziale Kusza, aż do momentu jego rozbicia przez KBW i UB 19 sierpnia 1950 r. Ostatni żołnierz oddziału Kusza aresztowany został dopiero w 1961 r.

**Mirosław Surdej**